BEZ LIKU, czyli bez czego?

Mówimy, że czegoś jest BEZ LIKU, gdy jest tego bardzo dużo. Nie używamy słowa LIK poza tym wyrażeniem, chyba że jesteśmy żeglarzami – dla żeglarza LIK to ‘brzeg żagla’, a dla żeglarza, który dodatkowo jest rybakiem, LIK to ‘lina do mocowania sieci’. Jednak LIK żeglarski i LIK rybacki nie mają nic a nic wspólnego z LIKIEM z BEZ LIKU i z BEZLIKU (bo BEZLIK zawiera ten sam LIK, który jest w połączeniu BEZ LIKU). Ten LIK to stare słowo oznaczające ‘liczba, duża liczba, liczebność; mnóstwo’. Używał go Franciszek Bohomolec, używał też Adam Naruszewicz. W polszczyźnie może być wtórnym zapożyczeniem z języków naszych wschodnich sąsiadów. Dawniej używano również zwrotu IŚĆ DO LIKU ‘liczyć się, być branym w rachubę’ oraz wyrażenia POD LIKIEM ‘w stosownej liczbie, nie za wiele’: Zażywaj dóbr doczesnych pod miarą, pod likiem: nie bądź żądz wyuzdanych podłym niewolnikiem – przestrzegał Adam Naruszewicz.